Rok III | Piątek dnia 20 Maja 1921 roku. | Cena 5 mk. | №. 86.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek
druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Sprawa G. Śląska.

Zwrot w polityce Anglji.—Ameryka a Śląsk.—Włosi a granica Śląska.—Usunięcie nieporozumienia.

LONDYN, 19.5, tel. wł. Reuter ogłasza nowy komunikat, wedle którego nie jest przewidywane w obecnej chwili spotkanie Brianda z Lloyd Georgem, jak również i konferencja Rady najwyższej. Z drugiej strony zdaje się rozjaśnić sytuacja między Anglją z jednej a Francją i Polską z drugiej strony. Nieporozumienie należy przypisać niedokładności oddania mowy Lloyd George'a. „Times" ogłasza poprawki tekstu mowy, których części agresywne są znacznie osłabione. W kołach dyplomatycznych przypisują ten zwrot wiadomości, które stwierdzają, że Rząd Polski nie jest odpowiedzialnym za wypadki na Śląsku. Zwrot ten jest również wynikiem stanowczego zachowania się Rządu francuskiego.

LONDYN, 19.5, tel. wł. W kołach dyplomatycznych obawiają się dążenia, że Stany Zjednoczone wezmą udział w rozwiązaniu sprawy śląskiej. Koła miarodajne chcą w ten sposób zmniejszyć swoją odpowiedzialność, a zarazem są skłonne zająć wobec Polski stanowisko przychylniejsze.

LONDYN, 19.5. tel. wł. Półurzędowo oświadczają, że nieporozumienie pomiędzy Lloyd George'm a Brandem zostało usunięte. Uważa się jednak, za mało prawdopodobne, by przedstawiciel Ameryki został zaproszony do narad nad sprawą Śląska.

RZYM, 19.5, tel. wł. Lloyd George zaprosił Sforzę do wzięcia udziału w konferencji Rady Najwyższej dla uregulowania granicy G. Śląska.

Szantaż Lloyd George'a.

(Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego")

PARYŻ, 19.5. Lloyd Georg oznajmił przedstawicielowi agencji Reutera, że jednomyślność zapatrywań na jego mowę w prasie amerykańskiej, włoskiej i angielskiej dowodzi, że państwa, które były po stronie Francji, interpretuje jednomyślnie traktat. Było by nieszczęściem, gdyby prasa francuska przyjęła odmienny punkt widzenia. Ta deklaracja, dodaje nasz korespondent, jest szantażem i usiłowaniem wywarcia nacisku na Francję, aby ją wciągnąć w orbitę polityki angielskiej. Oświadczenie to Lloyd George'a podnosi wagę przemówienia, które Briand wygłosi w Izbie deputowanych, Briand będzie niewątpliwie silnie atakowany, jeżeli utrzyma jednakże podstawy zdecydowane, dostanie z łatwością votum zaufania.

K. Smogorzewski.

W Warszawie i w Paryżu.

Śląsk zagadnieniem ogólno-europejskim. — Narady lorda Abensona w Berlinie. — Oświadczenie posła Wróblewskiego. — Podpisanie traktatów z Francją. — Czy i kiedy min. Sapieha ustąpi?

Sytuacja w sprawie śląskiej uległa zasadniczej zmianie. Spowodowała ją piątkowa mowa premjera angielskiego Dawida Lloyda George'a w izbie gmin. Rzadko kiedy kierownik rządu angielskiego występował tak bezwzględnie, jak w piątek przeciw Polsce: tak przemawiał jedynie w stosunku do Niemiec albo do sowdepji.

Na argumenty Lloyd George'a Polska odpowiedziała przemówieniem premjera Witosa, który ją wygłosił na posiedzeniu Sejmu.

Mowa premjera angielskiego, skierowana przeciwko Polsce, faktycznie ostrzem swem zwracała się przeciwko Francji. Przedstawiciel Francji w komisji międzyaljanckiej w Opolu powziął w sprawie śląskiej inną decyzję aniżeli angielski. Zaczyna się rozgrywać spór pomiędzy obu państwami i sprawa Śląska przestaje już być specjalnie polską, a staje się ogólno światowem zagadnieniem.

Zdaje się nie ulegać kwestji, że na decyzję Anglji, poprzedzonem przez przyjęcie ultimatum przez Niemcy, oddziałały zabiegi lorda Abernoona w Berlinie, który prowadził pertraktacje, z stronnictwami niemieckiemi i dzięki którego usiłowaniom parlament rzeszy przyjął ultimatum Anglja niechybnie wzamian za to uczyniła znaczne zobowiązanie wobec Niemiec.

Te fakty trzeba mieć na uwadze w ocenie sytuacji.

*

Aby sparaliżować mowę L. George'a i aby wyjaśnić sytuację, poseł polski w Londynie Wróblewski ogłosił w prasie angielskiej oświadczenie, odpierające zarzuty w mowie premjera, jakoby Polska nie przestrzegała traktatu i utrudniała jego wykonanie. W oświadczeniu tem pos. Wróblewski stwierdza, że tak rząd, jak i Sejm zdecydowanie dążyły do ścisłego wykonania traktatu. Cytował zwłaszcza w odniesieniu do G. Śląska noty rządu do aljantów, mowę premjera Witosa w Sejmie, zamknięcie granicy itd.

*

Jak się dowiadujemy, zostały podpisane w Paryżu wszystkie układy polsko-francuskie. Będą one przedstawione Sejmowi do ratyfikowania.

Jak wiadomo, układy militarne i polityczne zostały podpisane jeszcze w czasie pobytu min. Sapiehy w Paryżu w ciągu lutego. Od podpisania układu handlowego i naftowego uzależnione było wejście w życie wszystkich traktatów. Układ naftowy doszedł ostatecznie do skutku wczoraj.

*

Min. Sapieha odbył konferencję z premjerem Witosem.

Prezydent rady ministrów zapytany po tej konferencji przez dziennikarzy, jak się zachowa min. Sapieha wobec stanowiska komisji zagranicznej i czy wyciągnie konsekwencję z jej postanowień, odparł lakonicznie w te słowa:

— Sądzę, że to nastąpi.

— Kiedy to może nastąpić?

— W najbliższym czasie.

— Czy min. Sapieha weźmie jeszcze udział w czwartkowej komisji zagranicznej?

— Prawdopodobnie nie.

Kto zna lakoniczność odpowiedzi premjera ministrów, ten dużo może wnioskować z tych odpowiedzi.

O Górny Śląsk.

Nota Francji do Anglji.

Jak donosi „Petit Parisien", nota rządu francuskiego do Anglji, będzie zawierała między innemi następujące szczegóły:

Jakkolwiek w pewnej mierze Polska ponosi odpowiedzialność za zdarzenia na Górnym Śląsku, to z drugiej strony Rząd polski zachował poprawne stanowisko, zamknąwszy granicę górnośląską. Nota wyraża zdziwienie, iż rząd angielski nie wykonał jeszcze postanowionego przez konferencję ambasadorów demarche w Berlinie. Rząd francuski potwierdza formalnie, że przedstawiciel Francji na G. Śląsku nie zawierał rozejmu z powstańcami i nie wyznaczał linji demarkacyjnej. Jeżeli Niemcy wkroczą na G. Śląsk siłą zbrojną, Francja w żadnym wypadku na to zezwolić nie będzie mogła.

Cofanie się Lloyd George'a.

Rząd angielski wręczył Francji nowy memorjał, w którym wskazuje, że mowa Lloyd George'a została widocznie we Francji mylnie zrozumiana, podobnie jak i jego oświadczenie w sprawie udzielenia pozwolenia Niemcom na wkroczenie do G. Śląska. Rząd angielski pragnie podjąć wszelkie kroki, ażeby zapewnić wykonanie traktatu pokojowego, tak przez Polskę, jak i przez Niemcy.

Na drodze do porozumienia.

„Journal" donosi, że rządy koalicyjne zwróciły się do swych delegatów w Opolu z żądaniem, aby uczynili wysiłki, zmierzające ku temu, aby komisja międzysojusznicza zamieściła na końcu swojego raportu w sprawie uregulowania problematu górnośląskiego, wniosek jednogłośny całej delegacji. Delegat włoski podobno miał już przyjąć linję delimitacyjną, proponowaną przez Francję.

Odpowiedź Francji.

Nota angielska, wystosowana do Francji w sprawie ruchu powstańczego na G. Śląsku, zwraca uwagę rządu francuskiego na fakt, że urzędowe sfery francuskie na G. Śląsku popierały wspomniany ruch powstańczy i że rząd francuski zdaje się również popierać politykę polską. Postępowanie takie byłoby ruiną G. Śląska i jeżeli można wierzyć faktom, to Anglja nie myśli się solidaryzować z polityką Francji i uważa Niemby za uprawnione do obrony siłą swoich zagrożonych praw. Nota proponuje zwołanie konferencji celem omówienia tej kwestji.

Odpowiedź francuska składa odpowiedzialność za wypadki na Niemcy i wyraża zdziwienie, że rząd angielski nie poczynił przedstawień w Berlinie, jak to postanowiła Rada Najwyższa. Nota stwierdza, że Francja nie będzie się bezczynnie przypatrywała wojskowej interwencji Niemiec. Nota zgadza się na zwołanie zaproponowanej konferencji, atoli konferencja taka odbyć się może dopiero po otwarciu izby francuskiej.

Za jednego Polaka pięciu Niemców.

Dowiadujemy się, iż władze powstańcze wyślą do niemców ultimatum z zapowiedzią, iż zamordowanie jednego polaka przypłaci śmiercią pięciu niemców.

Zdobędę cały G. Śląsk!

W pow. oleskim wodzem naczelnym oddz. niem. jest gen. freiherr von Arnim, o którym w swoim czasie krążyły wiadomości, że był aresztowany przez K. M.

V. A. miał się wyrazić, że nie zaprzestanie kroków zaczepnych, aż zdobędzie cały G. Śląsk.

Posiedzenie Rady Najwyższej

Rząd angielski zaproponował rządom mocarstw, biorących udział w zebraniach Rady Najwyższej, zwołanie tej Rady w nadchodzącą niedzielę, t. j. na dzień 22 b. m. Reuter zauważa, że dotąd jeszcze Rząd Brytyjski nie otrzymał odpowiedzi od tych mocarstw. Jedynym przedmiotem obrad ma być sprawa G. Śląska.

Werbunek do Reichswehry.

„Rothe Fahne" donosi, że w Niemczech odbywa się werbunek do Reichswehry na G. Śląsk. Byli żołnierze armji czynnej otrzymują po 50 marek dziennie. Wysyła się ich do Wrocławia, gdzie otrzymują mundury i przydzielani są do pułków. Werbunek trwał również w czasie świąt. We wrocławiu przebywa obecnie około 100.000 zwerbowanych ochotników.

Odpowiedź Polski

na mowę Lloyd George'a.

Lekcja historji i statystyki. — Rząd polski wobec powstania.—Lloyd George utrudnia stanowisko rządu polskiego. Udział Polski w walce o niepodległość.—Deklaracja Francji.

WARSZAWA, 19.5 tel. wł.

Na środowem posiedzeniu Sejmu premier angielski otrzymał od prezydenta ministrów Witosa stanowczą odprawę.

Co prawda polemika z premierem angielskim w sprawie Górnego Śląska

była niezmiernie łatwa

Wystarczyło bowiem odesłać prezydenta gabinetu angielskiego do encyklopedji angielskiej i źródeł niemieckich, aby się stamtąd dowiedział pewnych danych o prowincji, stanowiącej przedmiot sporu pomiędzy Niemcami a Polską.

To też premier Witos ułatwił Lloydowi George pracę, wymieniając tytuły dzieł odnośnych, a nawet stronice, na których jest mowa o sprawie górnośląskiej.

Nietylko galerja z publicznością, ale i loże dyplomatyczne były szczelnie zapełnione. W lożach prasy znajdowali się dziennikarze wszystkich stolic świata.

Poniżej podajemy przemówienie prez. min. Witosa:

Mowa prezydenta Witosa.

Wysoki Sejmie! W dniu 13 maja b.r. prezydent ministrów Lloyd George wygłosił przemówienie, poświęcone sprawie Górnośląskiej, które

boleśnie dotknęło społeczeństwo polskie i musi wywołać u niego głęboki niepokój i oburzenie.

W mowie swej premier angielski zaprzeczył polskości G. Śląska, uważając od wieków tam zamieszkałą ludność polską za napływową, a ludność niemiecką za ludność tubylczą, zarzucił Polsce dążności do złamania traktatu wersalskiego, a w dalszym ciągu swego przemówienia w sposób niepraktykowany już między państwami i rządami

przypomina Polsce, że wolność dały jej Włochy, Anglja i Francja za cenę krwi swoich żołnierzy, gdy natomiast Polacy walczyli w armiach swoich wrogów przeciw swemu interesowi. Odruch ludu górnośląskiego kwalifikuje jako zdradziecki napad na bezbronnych i spokojnych Niemców.

Rząd uważa więc za swój obowiązek zabrać głos.

Polemizować z wywodami, odmawiającemi Polsce praw historycznych do Górnego Śląska,

byłoby w tej Wysokiej Izbie rzeczą zbyteczną.

610 gmin opowiedziało się za Polską, a 104 za Niemcami.

To już nie stosunek 6 do czterech, o którym mówi Lloyd George, lecz stosunek inny korzystny właśnie dla Polski, bo przeszło trzy do jednego. Żywa siła osiedlonego od wieków ludu polskiego, jego prawo samostanowienia o swoim losie przyjęte jako naczelna zasada przez twórców traktatu jest kardynalnem naszem prawem.

Muszę jednakże stwierdzić, że tutaj w błędzie jest premjer angielski, uważając, że lud ten, który wypowiedział się za przyłączeniem do Polski, — to ludność napływowa. Konsekwentniejszym byłby ten zarzut, gdyby był skierowany przeciwko urzędniczym mieszkańcom gmin miejskich, albo już chyba najbardziej przeciwko mieszkańcom Berlina czy Hamburga, którzy w charakterze emigrantów ze Śląska powołani byli do oddania głosów w sprawie jego losów.

Na wschód od Odry Polacy w ilości ponad 1 miljon tworzą główną masę ludności.

Niedawne opinje.

Każdy podręcznik historyczny objaśnia pana Lloyd Georgea, że od czasów Fryderyka Wielkiego do dzisiejszych czasów rządy pruskie nie szczędziły żadnych wysiłków, aby drogą kolonizacji i prześladowania polskości, polskość tej ziemi zniszczyć, co się nie udało tylko dzięki zdumiewającemu przywiązaniu Górnoślązaków do Macierzy (głosy: cześć im! — poczem oklaski). Powołam się dalej na dzieło wrogiego Polakom uczonego niemieckiego Partscha, profesora zwyczajnego uniwersytetu wrocławskiego. Zawiera ono mapę, wykazującą w sposób dobitny skutki działalności germanizatorskiej rządu pruskiego na Śląsku. Książka ta znajduje się niechybnie w Londynie i jest do stępna dla każdego.

Pozwolę sobie przypomnieć Wysokiej Izbie opinje, które reprezentanci wielkich mocarstw, a między innymi i szanowny pan Lloyd George w dniu 18 czerwca 1919 roku, a więc w chwili, gdy zmienio no już pierwotną decyzję, przyznającą Polsce Górny Śląsk bez plebiscytu, przed stawili jako odpowiedź na argumenty Niemców.

Nie jest prawdą, jakoby Polska nie miała praw, których dochodzić można w myśl zasad Wilsona.

Wszystkie dzieła specjalnie niemieckie, wszystkie podręczniki szkolne pouczają dzieci niemieckie o tem, że mieszkańcy G. Śląska są Polakami z pochodzenia i języka. Państwa sprzymierzone i stowarzyszone byłyby zupełnie pogwałciły zasady, które nawet rząd niemiecki uznaje, gdyby nie były się liczyły z prawami Polski do tego kraju.

Stanowisko rządu wobec powstańców.

Rząd polski, użył wszystkich środków ażeby skłonić czynniki, stojące na czele ruchu powstańczego do jego likwidacji z natury rzeczy

pozostała Rządowi tylko droga perswazji i nakazu moralnego

gdyż nie jest w możności bezpośredniej ingerencji na terytorjum, które jeszcze do państwa polskiego przecież nie należy. Rezultaty są już widoczne, gdyż strajk generalny przerwano. Były wszelkie dane, że uda się w krótkim czasie przeprowadzić zupełną likwidację tego ruchu, byleby tylko była usunięta obawa powstańców ataku ze strony Niemców, gromadzących się nad Odrą.

Lloyd George utrudnia stanowisko Rządu polskiego.

Mowa pana Lloyda George'a do uspokojenia się nie przyczyniła, owszem wzmogła obawę napadu niemieckiego i skomplikowała położenie oraz utrudniła stanowisko Rządu polskiego. Rząd polski zwrócił się jednakże z gorącym apelem do państw sprzymierzonych, aby w najkrótszym czasie powzięta została ostateczna decyzja o losach Górnego Śląska w duchu traktatu wersalskiego i zgodnie z wynikami plebiscytu.

Stronniczość Lloyd George'a.

W miastach Rzeszy odbywa się jawny werbunek do niemieckich oddziałów górnośląskich. Jawnie i z całą pompą odbywa się i h wysyłka mas wa, publicznie w dziennikach zapowiada się wysyłkę regularnych oddziałów Reichswehry. Pan Lloyd George o tem nie wspomina nic. Ubolewa nad biednymi bezbronnymi Niemcami. Gdzież objektywizm, gdzież sprawiedliwość?

Na grobie Polski wyrosło mocarstwo Pruskie.

Zbrodnia największa w histo rji narodów wymagała okupu krwi. Okupili ją za cenę straszną rycerze z nad Marny, z pod Verdun i z Flandrji. I te miljony młodego życia dla świętego dzieła sprawiedliwości poświęcone nietylko dla nas ostrzeżeniem być powinny, abyśmy święcie przestrzegali przyjętych na siebie zobowiązań, ale także dla wszystkich mocarstw świata, aby przez żadne względy samolubnej polityki nie powtórzono częściowo zbrodni. Dzięką jest odemnie myśl niedoceniania bezgranicznych ofiar sprzymierzonych armji. Dlatego pragniemy, aby w przyszłości jakiś inny premjer angielski nie mógł Górnoślązakom tego krzywdzącego zarzutu zrobić.

Udział Polski w walkach o niepodległość.

Jeżeli społeczeństwo polskie, upatrując głównego zaborcę w Rosji carskiej, przeciwko niej utworzyło legjony, to stwierdzić muszę najdobitniej,

że wojska te nie walczyły nigdy przeciwko Anglji, Francji i Włochom czy Stanom Zjednoczonym,

lecz jedynie przeciwko Rosji carskiej. Wojsk polskich, walczących z własnej woli przeciw państwom sprzymierzonym wogóle nie było, a zamiar Niemiec stworzenia miljonowej armji z Polaków nawet za cenę najwyższej pokusy, bo za cenę niepodległości państwowej odparty został zgodnie przez całe społeczeństwo polskie. O tem wie każdy Polak, że wskrzeszenie swojej niepodległości zawdzięcza Polska zachodnim sprzymierzeńcom. A jeżeli chodzi o ścisłość, to należy przypomnieć, że oprócz krwi francuskiej, angielskiej i włoskiej lała się także obficie krew szlachetnego narodu amerykańskiego Stanów Zjednoczonych, które dobrowolnie i bezinteresownie poszły do wojny o nowy porządek świata i sprawiedliwość.

Świadomy tego jest każdy Polak i zaiste nie było potrzeba przypominać tego Polsce.

Można też było oszczędzić nieszczęśliwej ludności górnośląskiej zarzutu, że nie pomyślała o orężnej walce wcześniej podczas wielkiej wojny.

Do wielkiego dzieła oparcia świata na podstawach sprawiedliwości i prawa — przyczyniła się także naród polski w miarę swoich sił.

Od dni rozbioru Polski naród nasz toczył nieustanną walkę o niepodległość. Polska wie, że traktat wersalski przywrócił jej wolność i niepodległość, wie, że jedynie na podstawie ścisłego i sprawiedliwego wykonania tego traktatu tą część Górnego Śląska, której ludność przeważającą ilością głosów i gmin oświadczyła się za Polską, wrócić może do Polski. P. Lloyd George poczynił też w mowie swej wynurzenia dotyczące sprawy wileńskiej.

Sprawa wileńska.

Dowiadujemy się z jego mowy, że Wilno zostało rzekomo przyznane Litwie, że nawet istnieje umowa międzynarodowa Francji, Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych, mocą której Wilno miałoby być przyznane Litwie. Jest to zupełna nowość dla rządu. Domagamy się, aby stosowano do nas objektywność, sprawiedliwość i prawo.

Deklaracja Francji.

Przed chwilą otrzymał rząd polski od rządu francuskiego stanowcze zapewnienie, że rząd francuski nie dopuści do tego, aby sprawa górnośląska była inaczej rozstrzygnięta jak na podstawie traktatu wersalskiego i wyniku plebiscytu i, że rząd francuski nie dopuści do tego, aby uzbrojone oddziały niemieckie i amunicja z Niemiec mogły przejść granicę Śląska Górnego. (Głosy: Niech żyje Francja! Oklaski w całej Izbie, wszyscy posłowie wstają z miejsc). Wobec takiego zapewnienia rząd polski odwołuje się jeszcze raz do przywódców ruchu powstańczego i całego ludu górnośląskiego, aby ruch powstańczy zlikwidował i dał możność sprawiedliwego rozstrzygnięcia losu G. Śląska przez państwa sprzymierzone.

Reasumując oświadczam: Rząd polski stoi ściśle na gruncie traktatu wersalskiego i niczego innego nie pragnie, jak tylko jego wykonania i na tem stanowisku zdecydowany jest trwać.

Kronika.

Nauczycielstwo na G. Śląsk.

W dniu 18 maja złożono w Komitecie plebiscytowym przez prof. p. Czechowskiego zebrane na zjeździe nauczycieli, szkół śred. z całej Polski w dniu 15 maja mk. 17189,50 fen.

Ze szkół.

Gimnazjum S'óstr Nazaretanek ul. Dąbrowskiego 15. Egzamina wstępne do wszystkich klas gimnazjalnych i powszechnych odbywać się będą dnia 23, 24 i 25 maja o godzinie 4-ej popołudniu.

Polska — Ameryce.

Święto niepodległości Stanów Zjednoczonych, przypadające dnia 4 lipca, ma być w tym roku uroczyście w Polsce obchodzone. Będzie to manifestacja wdzięczności za to wszystko, co Ameryka uczyniła w Polsce dla dzieci, armji polskiej i młodzieży. Dla opracowania szczegółów tej uroczystości odbyło się w Warszawie w gmachu ratusza zebranie, które zgromadziło kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli duchowieństwa, rządu, wojskowości, zarządu miasta, instytucji społecznych i prasy.

Zebranie postanowiło, aby obchody na cześć Ameryki odbyły się we wszystkich miastach Polski. Uchwalono więc odwołać się za pośrednictwem prasy do osób dobrej woli o utworzenie komitetów lokalnych.

Program obchodu w stolicy w ogólnym zarysie obejmuje: nabożeństwo uroczyste w katedrze z przemówieniem prał. Szlagowskiego. Święto dzieci. Przedstawienia teatralne dla dzieci. Obchód na placu Konstytucji (Teatralnym) z defiladą włościan i dzieci. Raut w sali Rady miejskiej. Wydanie krótkiej monografji poświęconej akcji humanitarnej Ameryki dla Polski. Przygotowanie żetonów pamiątkowych.

Pozatem postanowiono by dzieci polskie złożyły dary swe dla dzieci Ameryki w postaci robótek ręcznych, wycinanek i różnych drobiazgów. Dary te z całej Polski mają być ześrodkowane w Warszawie, gdzie w d. 4 lipca będą wręczone przedstawicielom Ameryki. Dary te nale ży przygotować zawczasu i skierować do prezesa Rady Głównej Opiekuńczej St. Staniszewskiego, Jasna 32. P. Wanda Rądkiewiczowa przygotowała, jako dar dla H. Hoovera, album z adresem i podpisami 850,000 dzieci.

Nie wątpimy, że i Częstochowa odpowiednio uczci dzień święta Ameryki.

Otwarcie szkoły handlowej.

Dzięki staraniom Stow. Kupców Polskich, Częstochowa posiądzie niebawem szkołę handlową, na co władze odpowiednie udzieliły swego zezwolenia. Kurs nauk w szkole trwać będzie 3 lata.

Uczelnia handlowa jest w Częstochowie wprost niezbędną, obecnie należy tylko życzyć Stow. Kupców Polskich, by zrealizowanie projektu udało się możliwie najpiej.

Godne naśladowania.

P. Antoni Cielątkowski, właściciel bufetu na dworcu kolejowym, pierwszym od działom powstańczym zaofiarował kilka tysięcy papierosów i 5 antałków piwa. Ochotnicy przesłali p. C. podziękowanie i proszą, aby więcej było podobnych obywateli, którzy by pamiętali o „obrońcach Śląska.

40,000 dolarów na szkoły rzemieślnicze.

Polskie Stowarzyszenie Mechaników zawiadomiło Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że 8-ci doroczny zjazd Stowarzyszenia Mechaników, który się odbył w Toledo, Ohio, w lutym b. r., przeznaczył 40.000 dolarów na szkoły rzemieślnicze techniczne. Szkoły te mają powstać w Pruszkowie i w Porębie pod Zawierciem. Witając w akcie tym wysoce obywatelski czyn Ministerjum wyraża inicjatorom jego gorące podziękowanie a zarazem żywi nadzieję, że przykład znajdzie naśladowców i tembardziej przyczyni się do dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego w Polsce.

Posady dla nauczycieli.

W istniejących państwowych szkołach średnich, oraz w szkołach prywatnych, które mają być upaństwowione na tery-

Wszystkim, którzy brali udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok

B. P.

SALOMY Z BUCHNERÓW DAUMANOWEJ

na miejsce wiecznego spoczynku i Panu dr. K. Rozenfeldowi za sumienną opiekę lekarską i przyjacielskie współczucie, okazywane podczas długoletniej choroby, składamy z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać!"

Mąż, dzieci i rodzina.

torjum b. zaboru rosyjskiego wakować będą z początkiem roku szkolnego 1921-22 stanowiska dyrektorów i nauczycieli.

Informacji udziela departament szkół średnich, Warszawa, Bagatela 12.

Uroczystość w „Ognisku Rob."

Pożegnanie ks. S. Niedźwiedzkiego.

Jak w życiu człowieka są różne chwile smutne i wesołe, rzewne uroczyste, tak samo i w życiu społecznem, organizacyjnem.

Jedną z takich chwil podniosłych rzewnych a uroczystych było ogólne zebranie robotników chrześcijańskich w niedzielę 15 maja, poprzedzone nabożeństwem o godz. 9 rano z okazji rocznicy 30-sto letniej ogłoszenia Encykliki Rerum Novarum przez Ojca św. Leona XIII o kwestji robotniczej, która podaje środki jak rozwiązać zagadnienia dość trudne stosunki robotników do kapitału. O godz. 1 zgromadzono się w sali „Ogniska". Przewodniczył W. Stanios. Na porządku dziennym była sprawa 30 letniej rocznicy Encykliki i pożegnania się Ks. Patrona Stefana Niedźwiedzkiego z powodu wyjazdu na nowe stanowisko proboszcza parafji Lutomiersk.

W przemówieniu swem ks. patron przypomniał okoliczności wyjątkowe i trudne w jakich przed 5-ciu laty naznaczony na wikarjusza kościoła św. Rodziny objął patronat robotników chrześcijańskich w czasie wojennej zawieruchy, kiedy przemysł zamarł a robotnicy zostali rozproszeni. Stowarzyszenie nie miało żadnych wpływów musiało jednak przychodzić z pomocą swym członkom, mając przytem dług w Tow. Kredytowem, zaciągnięty na nieruchomość przy ul. Krakowskiej 24 jednak przy pomocy Bożej i usilnej pracy udało się trudności pokonać i dziś mamy znów organizację robotniczą świetnie się rozwijającą, liczącą do 4-ch tysięcy członków. Długi zostały zupełnie spłacone, oprócz tego kasa stowarzyszenia ma poważny kapitalik. Żegnając brać roboczą prosił ks. N. o modlitwę, by mógł dalej na nowej placówce z pożytkiem pracować.

W imieniu robotników przemawiali Mikołaj Jegier i Wiktor Stanios, serdecznie dziękując za jego poświęcenie i trudy i życząc obfitości łaski Bożej na nowem stanowisku. Smętna rzewność na twarzach obecnych i łzy w oczach były dowodem prawdziwie szczerych i gorących uczuć i przywiązanie do kapłana ojca i przewodnika dusz. Kapłan z ludem i lud z kapłanem, na takiej podstawie winniśmy wznosić gmach naszej Ojczyzny.

Ks. S. Niedźwiedzki swoją pracą, jako kapłan, zyskał uznanie naszego społeczeństwa, a kiedy z woli Biskupa odchodzi od nas życzymy mu zdrowia, obfitych łask Bożych, pozyskania serc nowych parafjan i poprowadzenia ich do szczęścia i zbawienia i doczekania jak najdłuższych lat swego życia, życzenia te składamy naszem staropolskiem „Szczęść Boże!" Na zakończenie uroczystości odczytano rezolucję w sprawie G. Śląska i odśpiewano „Rotę" wreszcie wznoszono okrzyki na cześć ks. Patrona: „Niech żyje!"

A. Spiechowicz.

Na rzecz Śląska.

W dniu 15 bm. odbył się wiec po nabożeństwie w Dankowie. Na wiec przybył p. Klatow z Częstochowy, który przedstawił obecny stan sprawy śląskiej i że musimy poprzeć ślązaków. Na zapytanie czy przyjdą im zebrani z pomocą, jednogłośnie wszyscy oświadczyli, że pospieszą z pomocą. Na ten cel złożono mk. 5723 f. 50. Na wstępie odczytano rezolucję. Ks. Graczykowski podziękował p. Klatowowi za przybycie na wiec.

Ostrzeżenie.

W związku z wypadkami na G. Śląsku i napływa do Sosnowca z różnych stron Polski młodzież, zamierzająca wstąpić do szeregów powstańczych. Jednakże wobec szczelnego zamknięcia granicy, przedostanie się na G. Śląsk jest wykluczone, a nadto śląskie władze powstańcze zupełnie nie przyjmują ochotników, gdyż posiadają aż nadto dostateczne własne siły powstańcze na G. Śląsku. Ostrzega się przeto ochotników przed zbyteczną podróżą do Sosnowca i przed niemiłymi skutkami karnymi za ewentualne usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy oraz przed przymusowem odstawieniem ich do miejsca zamieszkania.

Sensacyjne aresztowania.

„Iskra" donosi, że powiatowy komendant policji H. Charlemagne, w dniu 14 bm. aresztował Edwarda Szulca, oskarżonego o przywłaszczenie sposobem oszukańczym samochodu, będącego własnością Kalmy Langiera, zam. w Sosnowcu przy ul. Wspólnej nr. 4.

Szulc jest szwagrem b. komendanta policji Stan. Wintuszki i znany jest ze swej działalności, kiedy był komendantem szkoły policyjnej w Sielcu.

Szulca osadzono w więzieniu w Będzinie, a sprawę o przywłaszczenie samochodu skierowano do prokuratora.

I komisarjat policji w Sosnowcu z polecenia członka nadzwyczajnej komisji rewizyjnej przy komisji wojskowej sejmu ustawodawczego w Warszawie aresztował w dniu 14 bm. i osadził w areszcie w Sosnowcu, przy ul. Towarowej — Franciszka Barłoga, kierownika kom. plebiscytowego i Wiktora Szydło, b. kierownika magazynu żywn. komis. plebiscytowego w Sosnowcu.

Pożar.

We wsi Gajęcice wybuchł pożar, którego pastwą padło 20 domów. Dzięki energicznej akcji ratunkowej Straży Ogniowej z Pajęczna, pożar zlokalizowano. Straty b. znaczne.

Najświeższe wiadomości

Niesłychane nadużycia w wojsku.

WARSZAWA, 19. 5. (Tel. Wł.) Komisja wojskowa wysłuchała wczoraj sprawozdania Komisji rewizyjnej w sprawie nadużyć w 6 armji. Komisja wykryła łapownictwo, kradzieże i nadużycia, tak, że należy chwycić najenergiczniejszych środków, aby ukrócić podobne nadużycia. Dziś odbędzie się drugie posiedzenie, na którym obecny będzie min. Sosnkowski i szef sztabu.

Cofnięcie oddziałów powstańczych.

SOSNOWIEC, 19, 5. (Tel. wł.) Naczelne Dowództwo wojsk powstańczych, chcąc dać dowód dobrej woli i chęci zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi, wydało rozkaz cofnięcia się o 3 kilometry w tych punktach, gdzie były utarczki z niemcami. Dziś nastąpiło cofnięcie tych oddziałów pod Raciborzem, Gogolinem i w porcie Kozielskim.

Strajki.

SOSNOWIEC, 18. 5. (Tel. wł.) W Zagłębiu Dąbrowskim grozi strajk robotników kopalnianych.

LWÓW, 19. 5. (Tel. wł.) We środę o godz. 10 rano wybuchł strajk w Borysławiu, którego powodem jest zerwanie rokowań między robotnikami a przemysłowcami i odrzucenie żądań robotników.

Votum nieufności Briandowi.

Ostrzeżenie pod adresem Anglji.

PARYŻ, 19. 5, (Tel. wł.) „Figaro" donosi, że Briand otrzymał votum nieufności. Francja potrzebuje człowieka o żelaznej energji i sile. Przepowiadają, że następcą Brianda będzie Poincare. Krok ten należy uważać, jako ostrzeżenie w kierunku Anglji.

Zdaleka i zbliska.

— Handel żywym towarem. Urząd śledczy w Będzinie aresztował niejakiego Natana Żyto, zamieszkałego w Sosnowcu pod zarzutem trudnienia się handlem żywym towarem a mianowicie wywożeniem kobiet do Argentyny, gdzie szwagier aresztowanego ma podobno dom publiczny. Do domu tego Żyto miał dostarczać kobiety, wywożąc je z Polski jako swoje żony.

W ten sposób wywiózł Żyto niejaką Bajlę Białywą.

Osobnik ten, pono po raz już czwarty ożenił się w Sosnowcu w dniu 8 maja r. b. i uzyskał legalne papiery na wyjazd do Argentyny.

Władze śledcze wpadły jednak na trop tej „działalności" Natana Żyto i aresztowały go, oddając do dyspozycji prokuratorji sądowej.

Szczepienie ochronne przeciwko ospie w 1921 roku.

W mieście Częstochowie od dnia 23 maja (poniedziałek) do dnia 28 maja (sobota) odbędzie **bezpłatne** szczepienie ochronnej ospy na które **obowiązani są stawić się:**

1) rodzice albo opiekunowie z **dziećmi do 1 roku życia** oraz z dziećmi, które ukończyły 6 lat życia,
2) wszystkie osoby, którym ospa ochronna uprzednio nie była szczepiona bez względu na wiek,
3) wszyscy, którym ospa ochronna była szczepiona w ostatnich 5-ciu latach z **wynikiem ujemnym.**

Podlegają szczepieniu winni się stawić wymyci i ubrani w czystą bieliznę, wyczyszczone ubranie.

Zwolnione od szczepienia są:

1) osoby, które w latach 1917, 1918, 1919, 1920 przebyły naturalną ospę;
2) osoby z domów, w których w terminie, szczepienia panują choroby zakaźne: dur plamisty, dyfteryt, szkarlatyna, róża, czerwonka—o czem należy zawiadomić Miejski Urząd Zdrowia (Magistrat, pokój № 2). Osobom tym ospa będzie szczepiona później.
3) osoby, które zaszczepiły sobie ospę u lekarza prywatnego na swój koszt, winny przedstawić odnośne zaświadczenie do Miejskiego Urzędu Zdrowia (Magistrat, pokój № 2)

W tydzień po szczepieniu odbędzie się sprawdzenie przyjęcia ospy i na takowe winni stawić się wszyscy zaszczepieni.

Przy sprawdzaniu zostaną wydane bezpłatne świadectwa. Osoby nie stosujące się do powyższego rozporządzenia ulegną karze w myśl art. 0 ustawy z dnia 19 lipcą 1919 roku Dz. Praw № 63 poz. 372.

Dzień i godzina szczepienia ospy	Ulice miasta	Dzień i godzina sprawdzenia.	Miejsce szczepienia
23 maja poniedziałek od 2 po poł. do 7 w.	Ostatni Grosz (wszystkie ulice)	30 maja poniedziałek od 2 po poł. do 7 w.	Szkoła na Ostatn. Groszu (b. karczma) Krakowska 2
24 maja wtorek od 2 po poł, do 7 w.	Zawodzie (wszystkie ulice)	31 maja wtorek od 2 pp. do 7 wiecz.	Szkoła przy ul. Olsztyńskiej Zawodzie.
25 maja środa od 2 pp. do 7 wiecz.	Prosta, Nadrzeczna, Garncarska, Targowa, Mostowa, Senatorska, Kozia. Koszarowa, Stary Rynek, Krakowska, Ogrodowa, Mokra, Stawowa Mała, Warszawska, Stodolna, Tartakowa, Kule, Kawia.	1 czerwca środa od 2 pp. do 7 wiecz.	Szkoła przy ul Krakowskiej 16.
27 maja środa od 2 pp. do 7 wiecz.	Strażacka, Nowy Rynek, Aleje, Wały, Spadek, Krótka, Piłsudskiego, Fabryczna, Piotrkowska, Kościuszki, Stradomska, Nowo-Kielecka, Władysława, Dzika, Dobra, Nowa, Zielona, Żelazna, Jasna, Jasnogórska.	3 czerwca piątek od 2 pp. do 7 wiecz.	Ambulatorjum Miejskie ul. Dąbrowskiego № 8-A.
28 maja sobota od 2 pp. do 7 wiecz.	Dąbrowskiego, Kilińskiego, Centralna, Parkowa, Hubertowska, Kazimierza, Augustyna, św. Barbary, Kordeckiego, Wieluńska, Wieluński Rynek, Św. Rocha. Podkule, Parkitka, Cmentarna, Św. Jana, Kiedrzyńska, Pomologiczna, Miedziana.	4 czerwca sobota od 2 pp. do 7 wiecz.	Ambulatorjum Miejskie ul. Dąbrowskiego № 8-A.

Mieszkańcy Częstochowy stosujcie się do rozkładu dni szczepień w poszczególnych dzielnicach miasta.

Prezydent (—) Dr. MARCZEWSKI. Lekarz miejski (—) Dr. PURSKI.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu **A** Sądu Okręgowego w Częstochowie wciągnięto następujące firmy:

Dnia 24 lipca 1920 r.

Pod № 1745. Firma Agnieszka Watała. Sklep spożywczy w Częstochowie, Krakowska 51. Istnieje od r. 1920. Właścicielka Agnieszka Watała, Częstochowa, Krakowska 51,

Pod Nr 1746. Firma Józef Gewirtzman. Biuro ekspedycyjno-kolejowe w Częstochowie, ul. Panny Marji 9. Oddział w Herbach. Istnieje od 8 | IV 1920 r. Właściciel Józef Gewircman, Częstochowa, ul. Panny Marji Nr. 9. Umową przedślubną, zdziałaną 20 listopada 1901 przed notarjuszem Biernackim w Częstochowie, Nr. rep. 2652 pomiędzy Józefem Gewirtzmanem, a jego żoną Chają z Rozencwajgów ustanowiono wyłączność majątku osobistego małżonków, oraz wspólność ich majątku dorobkowego.

Pod № 1747. Firma Marja Dawidowicz. Skład węgla i drzewa w Częstochowie, Garncarska 21. Istnieje od r. 1919. Właścicielka Marja Dawidowicz, Częstochowa, ul. Kościuszki 39.

Pod № 1748. Firma Antoni Sujeński. Sklep spożywczy w Częstochowie, Wieluńska 30. Istnieje od stycznia 1920. Właściciel Antoni Sujeński, Częstochowa, Wieluńska 30.

Pod № 1749. Firma Ludwik Poniewierski. Handel cukierkami, lodami i wocami w Częstochowie, Krótka 1. Istnieje od r. 1917. Właściciel Ludwik Poniewierski, Częstochowa, Krótka 1.

Pod № 1750. Firma Michalina Sosińska. Wyroby kramarskie i książki do nabożeństwa w Częstochowie, pod Jasną Górą. Istnieje od r. 1920. Właścicielka Michalina Sosińska, Częstochowa, Kordeckiego 33.

Pod № 1751. Firma Rywka Rozencwajg Drobny handel owocami i włoszczyzną w Częstochowie, Targowa 3. Istnieje od 1910 r Właścicielka Rywka Rozencwajg, Częstochowa, Targowa 3.

Pod № 1752. Firma Jan Rutkiewicz. Skład wędlin w Częstochowie, Kule 31. Istnieje od marca 1920. r. Właściciel Jan Rutkiewicz, Częstochowa, Kule 31.

Pod № 1754. Firma Bronisław Sochaczewski. Wyrób i sprzedaż pasty do obuwia w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 36. Istnieje od r. 1919. Właściciel Bronisław Sochaczewski, Częstochowa, Dąbrowskiego 36.

Pod № 1755. Firma Marja Gawlikowska. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Kościuszki 41. Istnieje od r. 1919. Właścicielka Marja Gawlikowska, Częstochowa, Kościuszki 41.

Pod № 1756. Firma Szyja Makowski. Zakład krawiecki w Częstochowie, Garncarska 66. Istnieje od 12 lutego 1912 r. Właściciel Szyja Makowski, Częstochowa, Garncarska 66.

Pod № 1757. Firma Chuna Berkowicz. Sprzedaż obuwia w Częstochowie, Stary Rynek 14. Istnieje od r. 1919. Właściciel Chuna Berkowicz, Częstochowa, Stary Rynek 14.

Pod № 1758. Firma Herszlik Berkowicz. Sprzedaż papieru i torebek w Częstochowie, Prosta 4. Istnieje od lutego 1920 r. Właściciel Herszlik Berkowicz, syn Abrama, Częstochowa, Prosta 4.

Pod Nr 1759. Firma Ludwik Kondrakiewicz. Handel węglem w Częstochowie ul. Warszawska 43. Istnieje od r. 1919. Właściciel Ludwik Kondrakiewicz, Częstochowa, Warszawska 43.

Pod № 1760. Firma Herszlik Zembek. Handel smarami urzowymi, makuchami i olejem w Krzepicach. Istnieje od r. 1896. Właściciel Herszlik Zombek, Krzepice.

Dnia 26 lipca 1920 r.

Pod № 1761. Firma Bendyt Blic. Handel bydłem i cielętami w Krzepicach, ul. Rembielska 95. Istnieje od r. 1915. Właściciel Bendyt Blic, Krzepice.

Pod № 1762. Firma G. Chorzewski. Handel owocami i jarzynami w Krzepicach, Rynek 11. Istnieje od r. 1917. Właściciel Godel Chorzewski, syn Majera, Krzepice.

Pod № 1763. Firma W. Reich. Handel towarami łokciowymi w Krzepicach, ul. Solna. Istnieje od r. 1910. Właściciel Wolf Reich, syn Mordki, Krzepice.

Pod № 1764. Firma Kiwa Zelkowicz. Piekarnia i handel chlebem w Krzepicach, przy ul. Rembielskiej 10. Istnieje od r. 1890. Właściciel Kiwa Zelkowicz, Krzepice.

Pod № 1765. Firma Hurtowny skład materjałów aptecznych i farb Jana Radzikowskiego w Wieluniu. Istnieje od 1 sierpnia 1911 r. Właściciel Jan Radzikowski, Wieluń.

Częstochowa, dnia 5 marca 1921 r.

Sędzia Rejestrowy *A. Ostrowski.*

p. o. Sekretarza *W. Wolniak.*

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej“